

## Juz Nigdy

Maryla Rodowicz

Patrzę na twoją fotografię,  
którą dziś przysłałeś mi,  
i wypowiedzieć nie potrafię  
męki tych ostatnich dni.  
Dziś przebolelałam już,  
wszystko zapomniałam już,  
wszystko zrozumiałam i wiem...

Już nigdy  
nie usłyszę kochanych twych słów,  
już nigdy  
do mych ust nie przytulę cię znów.  
Na zawsze  
pozostaną dni smutku i mąk,  
nie oplecie pieścizotą mnie w krąg  
biel twoich rąk  
już nigdy.

Już nigdy -  
jak okrutnie dwa słowa te brzmią,  
już nigdy  
nie zobaczę twych oczu za mgłą.  
Odszedłeś -  
jakże trudno pogodzić się z tym,  
że nie wrócisz ni nocą, ni dniem,  
myślą ni snem  
już nigdy.

Czyż można samym żyć wspomnieniem,  
echem zapomnianych dni?  
Byłeś mi wszystkim - jesteś cieniem  
tego, co umarło już.  
Żegnaj, kochany mój  
i niezapomniany mój,  
sercem całowany mój śnie...

Już nigdy -  
jak okrutnie dwa słowa te brzmią,  
już nigdy  
nie zobaczę twych oczu za mgłą.  
Odszedłeś -  
jakże trudno pogodzić się z tym,  
że nie wrócisz ni nocą, ni dniem,  
myślą ni snem  
już nigdy.